

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

Przewodniczący - Sędzia	SA Roman Kowalkowski
-------------------------	----------------------

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2022 r. w Gdańsku na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa S. N.

przeciwko D. J.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 24 czerwca 2021r. sygn. akt IC 647/19

1. Oddala apelację
2. Zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwy podpis.

VACa 589/21

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2021r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy rozpoznając sprawę z powództwa S. N. przeciwko D. J. o zapłatę, oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie ustalił, że w dniu 29 września 2008r. w T. przed notariuszem E. H. został sporządzony testament D. N., która na wypadek swojej śmierci cały swój majątek zapisała swojej córce D. J.. Jednocześnie spadkodawczyni zobowiązała pozwaną, aby w terminie 1 roku od daty otwarcia spadku przeniosła na rzecz syna spadkodawczyni K. N. (ojca powoda) prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w B. przy ul. (...) wraz z przynależnym do tego lokalu udziałem w prawie wieczystego użytkowania gruntu i częściach wspólnych budynku. W tym testamencie D. N. wydziedziczyła również swojego wnuka M. S..

Spadkodawczyni D. N. zmarła w dniu (...) Testament przez nią pozostawiony został otwarty i ogłoszony przez Sąd Rejonowy w Tucholi w dniu 5 grudnia 2012r. W toku prowadzonego postępowania spadkowego został podniesiony przez R. N. zarzut nieważności testamentu. Ostatecznie, spadek po zmarłej D. N. w całości nabyła pozwana - D. J., a postanowienie o nabyciu przez nią spadku stało się prawomocne z dniem 16 marca 2017r.

Powód aktywnie uczestniczył w przedmiotowym postępowaniu. W jego toku poznał również po raz pierwszy treść testamentu po D. N., którego prawdziwości nie kwestionował.

Powód, będąc przekonany, iż dopiero po uprawomocnieniu się postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, będzie mógł dochodzić swoich roszczeń z tytułu zapisu testamentowego, pismem z dnia 9 czerwca 2017r. wezwał pozwaną do dobrowolnego wykonania zapisu testamentowego.

Wobec braku oczekiwanej reakcji pozwanej, wystosował do niej kolejne pismo, w którym domagał się zapłaty na swoją rzecz kwoty 115 416,67 zł tytułem zachowku po zmarłej D. N. w terminie 14 dni od otrzymania wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania cywilnego - bez dodatkowych wezwań i upomnień.

Pozwana sprzedała nieruchomość będącą przedmiotem zapisu w dniu 11 kwietnia 2019r. tj. przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie. Przyczyną tej decyzji był wpływ czasu, jaki minął od otwarcia spadku oraz fakt, że nikt uprawniony nie zgłosił się do niej w sprawie wykonania zapisu testamentowego.

W dniu (...) zmarł K. N.. Za swojego życia nie podjął on żadnej inicjatywy w celu wyegzekwowania wykonania dokonanego na jego rzecz zapisu testamentowego.

Na skutek zainicjowanego przez pozwaną postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po K. N. spadek po zmarłym ojcu odziedziczyli z dobrodziejstwem inwentarza jego synowie: S. N. (powód) oraz P. N.- każdy po 1/2 części.

Czyniąc te ustalenia argumentował, że stan faktyczny ustalił w oparciu o dokumenty, w tym znajdujące się w aktach sprawy o sygn. II Ns 3808/13 oraz na podstawie zeznań złożonych przez strony procesu. Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zebranych w sprawie, albowiem zostały sporządzone w formie właściwej, przewidzianej dla tego typu dokumentów. Były rzeczowe i jasne w swej treści. Ich autentyczność nie budziła wątpliwości.

Sąd uznał za częściowo wiarygodne zeznania powoda, albowiem co do zasady pokrywały się one z pozostałym materiałem dowodowym, w tym dowodami z dokumentów, które w przeciwieństwie do zeznań powoda nie miały cech subiektywizujących rzeczywistość. Sąd nie podzielił natomiast jego zeznań w części, w jakiej powód próbował wykazać, że jego roszczenie z tytułu zapisu testamentowego mogło być skutecznie egzekwowane dopiero po dniu uprawomocnienia się postanowienia o nabyciu spadku po zmarłej D. N.. Niezależnie od tego stanowiska, powód w toku składania swoich zeznań nie pamiętał niektórych okoliczności, zmieniał zdanie odnośnie swojej wiedzy o niektórych faktach, co czyniło jego zeznania chaotycznymi i nieprecyzyjnymi. Z tego względu Sąd doszedł do przekonania, że na ich podstawie nie można było ustalić wszystkich zagadnień spornych w niniejszym procesie.

Na inną ocenę zasługiwały natomiast zeznania pozwanej, które Sąd Okręgowy ocenił jako wartościowe źródło dowodowe. Przedstawione przez nią okoliczności oprócz tego, że korespondowały z pozostałym materiałem w sprawie, to były również logiczne, spójne i szczere.

Sąd pominął na podstawie art. 235 (2) § 1 pkt 2 kpc pozostałe wnioski dowodowe powoda, w tym dowód z opinii biegłego z dziedziny wyceny nieruchomości, jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Uwzględnienie zarzutu przedawnienia obu roszczeń powoda, podniesionych przez pozwaną, powodowało brak konieczności analizowania podniesionych w toku procesu pozostałych zarzutów, w tym niewykazania przez powoda wartości obu wchodzących w skład spadku nieruchomości oraz zarzutu błędnego obliczenia przez niego należnego zachowku.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia obu roszczeń powoda.

Powód swoje roszczenie zapłaty kwoty 92 500 zł wywodził z zapisu, jaki w testamencie z dnia 29 września 2008r. zamieściła D. N. oraz z faktu, iż jest on następcą prawnym w 1/2 po zmarłym K. N., na rzecz którego przedmiotowy zapis został dokonany. Powód dochodził również zapłaty 32 500 zł tytułem uzupełnienia zachowku.

Pozwana nie kwestionowała tego, że przedmiotowy zapis został dokonany, ani faktu, że była jedynym spadkobiercą po D. N.. Uważała natomiast, że oba roszczenia powoda przedawniły się i z tego względu powództwo winno zostać oddalone. W razie nieuwzględnienia powyższego przez Sąd orzekający, pozwana stwierdziła, że wskazane przez powoda wartości obu nieruchomości są błędne i zawyżone, a zachówek z uwagi na nieprawidłowo wskazany krąg osób do niego uprawnionych został niewłaściwie obliczony.

Kwestią kluczową dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu było zatem ustalenie daty, od której należałoby liczyć termin ewentualnego przedawnienia każdego z roszczeń powoda, co w rezultacie pozwoliłoby ocenić podniesiony przez pozwaną zarzut jako zasadny bądź też nie.

Przechodząc do pierwszego roszczenia powoda, a więc odszkodowania za niewykonanie zapisu testamentowego Sąd wskazał co następuje.

Przepis art. 981 k.c. stanowi, że roszczenie z tytułu zapisu przedawnia się z upływem pięciu lat od dnia wymagalności. Powyższą regulację należy interpretować łącznie z treścią art. 970 zdanie pierwsze k.c., który stwierdza, że w braku odmiennej woli spadkodawcy zapisobiorca może żądać wykonania zapisu niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu. Obciążony zapisem ma zatem obowiązek spełnić świadczenie z tytułu zapisu dopiero po wezwaniu go przez zapisobiorcę do wykonania zapisu, co może nastąpić niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu. Skoro zgodnie z art. 970 k.c. wymagalność roszczenia zależy od wezwania wystosowanego przez uprawnionego, to zgodnie z art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., bieg przedawnienia zaczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynności w najwcześniejszym możliwym terminie. Nie budzi również wątpliwości, że pięcioletni termin przedawnienia z art. 981 k.c. dotyczy również roszczenia o odszkodowanie z tytułu niewykonania bądź też nienależytego wykonania zapisu.

W kwestii początku biegu terminu przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu w orzecznictwie i piśmiennictwie prezentowane są dwa stanowiska. Zgodnie z pierwszym, zajęтым przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2001 r. II CKN 390/2000 (OSP 2001/10 poz. 140), termin przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu rozpoczyna się od dnia, w którym zapisobiorca dowiedział się o ogłoszeniu testamentu, bowiem zgodnie z art. 970 k.c., najwcześniejszym możliwym terminem do wystąpienia przez zapisobiorcę z żądaniem wykonania zapisu jest właśnie ten dzień, w którym dowiedział się on o ogłoszeniu testamentu. Przy tak przyjętej koncepcji, osoba zobowiązana do wykonania zapisu (tu pozwana) podnosząca jednocześnie zarzut przedawnienia roszczenia winna udowodnić, że zapisobiorca dowiedział się o ogłoszeniu testamentu oraz, że nastąpiło to wcześniej, niż pięć lat przed wniesieniem pozwu.

To stanowisko zostało krytycznie ocenione przez Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 28 października 2004 r. III CK 461/2003 (OSNC 2005/11 poz. 193) słusznie stwierdził, że choć roszczenie o spełnienie świadczenia objętego zapisem staje się wymagalne po wezwaniu obciążonego do wykonania zapisu, to nie wynika z tego, że najwcześniejszym może to nastąpić po faktycznym dowiedzeniu się uprawnionego o ogłoszeniu testamentu. Przepis art. 970 k.c. w ogóle nie zajmuje się kwestią świadomości zapisobiorcy, nie ma też podstaw do przyjęcia, że art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. uzależnia bieg przedawnienia od wiedzy uprawnionego o istnieniu okoliczności uzasadniających dochodzone roszczenie. Dla określenia początku biegu terminu przedawnienia miarodajna jest jedynie obiektywna możliwość podjęcia stosownej czynności przez uprawnionego w najwcześniejszym możliwym terminie, a nie faktyczna możliwość podjęcia takiej czynności, wynikająca z jego świadomości o istnieniu określonych okoliczności.

Skoro dokonanie czynności decydującej o wymagalności roszczenia, o którym mowa w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., zależy tylko od woli uprawnionego, a zatem może on ją podjąć w dowolnym terminie, nawet po upływie bardzo długiego czasu po powstaniu roszczenia, to uzależnienie rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia od faktycznej wiedzy uprawnionego o okolicznościach uzasadniających roszczenie, pozostawiałaby zobowiązanego przez nieograniczony czas w niepewności, co przekreślałoby cel przedawnienia oraz cel regulacji art. 120 § 1 zdanie drugie. Dla uniknięcia takich sytuacji ustawodawca ilekroć ustanawia dla danego roszczenia termin przedawnienia liczony a tempore scientiae, jednocześnie ogranicza dochodzenie tego roszczenia terminem przedawnienia liczonym a tempore facti (na przykład art. 442 § 2 k.c.).

Przepis art. 981 k.c. w zw. z art. 970 zdanie pierwsze k.c. powiela rozwiązanie przewidziane w art. 120 § 1 k.c. Zapis staje się wymagalny niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu, czyli wtedy, gdy wykonanie zapisu staje się obiektywnie prawnie możliwe. Od dnia tak rozumianej wymagalności należy liczyć początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu i to bez względu na to, czy zapisobiorca wiedział, czy nie wiedział o ogłoszeniu testamentu. Rozstrzygający jest tylko obiektywnie ustalony, najwcześniejszy możliwy czas, w którym uprawniony mógł wezwać zobowiązanego do wykonania zapisu, a tym czasem jest dzień ogłoszenia testamentu, który w świetle art. 981 w zw. z art. 970 zdanie pierwsze k.c. stanowi początek biegu terminu przedawnienia.

Wskazana w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. oraz w art. 970 k.c. "możliwość" podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, od której liczony jest początek biegu terminu przedawnienia, oznacza obiektywną, prawną możliwość podjęcia tej czynności a nie subiektywną możliwość działania uprawnionego, zależną od jego świadomości o przysługującym mu roszczeniu. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w w/w wyroku, taka wykładnia uwzględnia cel instytucji przedawnienia, którym jest przerwanie w odpowiednim czasie stanu niepewności zobowiązanego i przeciwdziałanie sytuacjom, gdy tylko od woli uprawnionego i jego świadomości zależy kiedy to nastąpi, co mogłoby prowadzić do niepożądanego stanu niepewności prawnej nawet przez kilkadziesiąt lat.

Przenosząc powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wyjaśnił, że spadkobierczyni D. N. zobowiązała pozwaną, aby w ciągu jednego roku od daty otwarcia spadku przeniosła na rzecz syna spadkodawczyni K. N. prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w B. przy ul. (...) wraz z przynależnym do tego lokalu udziałem w prawie wieczystego użytkowania gruntu i częściach wspólnych budynku. Zatem uprawniony do zapisu, mógł przez rok liczony od otwarcia spadku wezwać spadkobierczynię do wykonania zapisu.

W myśl artykułu 924 k.c. spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy. D. N. zmarła (...), zatem datą wymagalności zapisu testamentowego z uwzględnieniem woli spadkodawczyni (w ciągu roku od daty otwarcia spadku) będzie dzień (...)

Zgodnie natomiast z treścią przepisu 981 k.c. roszczenie o wykonanie zapisu przedawnia się z upływem pięciu lat od dnia wymagalności zapisu. Przyjmując zatem, że dniem wymagalności zapisu był (...), roszczenie powoda w przedmiocie wykonania zapisu przedawniło się (...) Niniejszy pozew został złożony osobiście do tut. Sądu w dniu 5 sierpnia 2019r. a więc po ponad 2 latach od powyższego terminu.

Sąd Okręgowy wskazał, że o tym, czy możliwe jest przerwanie biegu terminu przedawnienia decyduje obiektywna skuteczność podjętych przez uprawnionego działań, tzn. możliwość osiągnięcia zamierzonego celu za pomocą podejmowanej czynności (tak S. Rudnicki (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do Kodeksu cywilnego (...), 2004, s.275). Przepisy art. 123 § 1 pkt 1 KC nie uzależniają bowiem przerwania biegu terminu przedawnienia od wywarcia przez daną czynność skutków materialnoprawnych, a jedynie od tego, aby czynność ta została przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Skuteczność należy natomiast przeważnie odnosić do kwestii procesowych, takich jak wniesienie pozwu bez braków formalnych i w sytuacji kiedy nie zachodzą okoliczności uzasadniające jego odrzucenie. Oczywistym jest, że aby wniesienie pozwu przerwało bieg terminu przedawnienia, pozew musi dotyczyć bezpośrednio danego roszczenia oraz być skierowany przeciwko dłużnikowi. Nie jest jednak wymagane, aby został przez sąd uwzględniony (zob. np. postanowienie SN z 23 września 2009 r., I CSK 99/09, OSNC-ZD 2010/2/66, wyrok SN z 4 października 2006, sygn. akt II CSK 202/06). Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie - I Wydział Cywilny z dnia 19 maja 2016 r. I ACa 146/16.

Tymczasem, to nie powód był osobą inicjującą postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku. Nie podniósł również ani nie popierał podniesionego w jego toku zarzutu nieważności testamentu. Z tego też względu jako nieuzasadnione należało uznać stanowisko powoda, który uważał, iż na skutek w/w czynności procesowych doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczeń mających swoje źródło w treści testamentu, a także, że termin ten uległ zawieszeniu.

W ocenie Sądu nie znajduje uzasadnienia tak długa zwłoka powoda z dochodzeniem od pozwanej wykonania na jego rzecz zapisu testamentowego. Już bowiem na etapie postępowania spadkowego, kiedy powód miał wiedzę o

treści testamentu, mógł skutecznie dochodzić swoich praw. Niewątpliwie skutek tych czynności, zależałby od ustaleń w przedmiocie ważności testamentu, co jednak nie stanowiło przeszkody w wytoczeniu powództwa, a mogłoby co najwyżej uzasadniać zawieszenie postępowania wszczętego na skutek żądania powoda do czasu prawomocnego zakończenia postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po D. N..

Pozostając biernym, powód naraził się na utratę możliwości skutecznego dochodzenia swojego roszczenia.

Zgodnie bowiem z art. 117 §§ 1 i 2 kc z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia (...).

Wobec powyższych ustaleń, żądanie powoda w zakresie zapłaty odszkodowania za niewykonanie zapisu testamentowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 sierpnia 2017r. do dnia zapłaty nie mogło korzystać z ochrony prawnej i z powodu jego przedawnienia podlegało oddaleniu.

Przechodząc natomiast do drugiego roszczenia powoda związanego z zapłatą kwoty 32.500 zł tytułem uzupełnienia zachowku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 12 marca 2019r. o dnia zapłaty, Sąd Okręgowy uznał, że uległo ono również przedawnieniu.

Zgodnie bowiem z § 1 art. 1007 k.c. roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku oraz roszczenia spadkobierców o zmniejszenie zapisów zwykłych i poleceń przedawniają się z upływem lat pięciu od ogłoszenia testamentu.

W orzecznictwie przyjmuje się, iż zgłoszenie w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku przez uprawnionego do zachowku zarzutu nieważności testamentu przerywa bieg przedawnienia jego roszczenia o zachówek (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 maja 2018r. sygn. Akt I ACa 247/17 wraz z uzasadnieniem). Wskazać również należy, że powód nie zainicjował postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po D. N. i nie zgłosił w jego toku zarzutu nieważności testamentu. Wobec powyższego, w stosunku do niego bieg pięcioletniego terminu przedawnienia nie został przerwany.

W sprawie bezspornym było, iż ogłoszenie testamentu nastąpiło w dniu 5 grudnia 2012r. Zatem przedawnienie roszczenia powoda w przedmiocie zapłaty zachowku nastąpiło z dniem 5 grudnia 2017r.

Nie można zgodzić się również z taką propozycją wykładni art. 1007 § 1 k.c., w ramach której początkiem biegu terminu przedawnienia może być dzień późniejszy niż dzień ogłoszenia testamentu. Brzmienie wskazanego przepisu jest kategorię i nie nasuwa żadnych wątpliwości co do jego treści. Ustawodawca nakłada na uprawnionego do zachowku obowiązek podjęcia, po chwili śmierci spadkodawcy, aktywności we własnym zakresie w celu określania roszczenia do zachowku oraz osoby zobowiązanej do jego pokrycia. Ustawodawca uznał, że dochodzenie roszczenia o zachówek jest możliwe także wówczas, gdy trwa spór o prawa do spadku. To, jakie stanowisko w tym sporze zajmie osoba potencjalnie uprawniona do zachowku, jest zależne wyłącznie od jej woli, w szczególności może ona opowiedzieć się za testamentem rodzącym jego roszczenie z tytułu zachowku lub go kwestionować. Poności ona konsekwencje swojego wyboru i musi liczyć się z tym, że termin przedawnienia roszczenia z tytułu zachowku może upłynąć.

Powyższe rozważania doprowadziły Sąd do przeświadczenia, iż roszczenie powoda również w tym zakresie z powodu upływu terminu przedawnienia i podniesienia zarzutu przedawnienia przez pozwaną winno zostać oddalone.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut powoda, jakoby pozwana, podnosząc zarzut przedawnienia roszczeń powoda, nadużywała swojego prawa. Niezależnie od wskazywanej wyżej możliwości wytoczenia powództwa przez powoda w czasie trwania postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po D. N., po prawomocnym zakończeniu tego postępowania powód wciąż mógł przez kilka miesięcy przed upływem terminów przedawnienia jego roszczeń wytoczyć powództwo. Skoro tego nie uczynił i nie wskazał żadnych racjonalnych przyczyn uniemożliwiających mu wniesienie pozwu przed upływem terminów przedawnienia, przyjęć należy, iż własnym zaniedbaniem doprowadził do przedawnienia swoich roszczeń, co w żadnym wypadku nie powinno obciążać pozwanej.

Uwzględnienie przez Sąd zarzutu przedawnienia obu roszczeń powoda, podniesionych przez pozwaną, powodowało brak konieczności analizowania podniesionych w toku procesu pozostałych zarzutów, w tym niewykazania przez powoda wartości obu wchodzących w skład spadku nieruchomości oraz zarzutu błędnego obliczenia przez niego należnego zachowku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz art. 108 k.p.c. w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec powyższego w punkcie II sentencji wyroku zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5417 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W apelacji powód zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

1. Naruszenie prawa materialnego tj.:

- art. 970 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na wadliwej interpretacji przez Sąd Okręgowy terminu „wymagalność zapisu”, którą prawidłowo należy utożsamiać z momentem, od którego zapisobiercy przysługuje roszczenie o wykonanie zapisu, a zarazem momentem, w którym spadkobierca obciążony zapisem zwykłym popada w opóźnienie albo zwłokę, podczas gdy Sąd Okręgowy bezrefleksyjnie uznał, że w sytuacji wieloletniego sporu co do ważności testamentu na kanwie niniejszej sprawy momentem wymagalności roszczenia o wykonanie zapisu (polegającego na przeniesieniu własności nieruchomości) i początkiem biegu przedawnienia jest chwila ogłoszenia testamentu, którego ważność została zakwestionowana;

- art. 120 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie; zgodnie z powołanym przepisem bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (tj. kiedy wierzyciel ma prawną możliwość żądania od dłużnika jego spełnienia), podczas gdy Sąd Okręgowy kierując się abstahującym od podstawowych kanonów logiki procesem myślowym uznał, że przedawnienie roszczenia powoda o wykonanie zapisu biegło w czasie, kiedy roszczenie o jego wykonanie powodowi nie przysługiwało z uwagi na trwający spór co do ważności testamentu, tj. wówczas, gdy pozwana nie miała prawnej możliwości wykonania zapisu (nawet, gdyby przejawiała taką wolę), zaś powód nie mógł wystąpić z prawnie skutecznym wobec niej roszczeniem o wykonanie zapisu.

- art. 1007 k.c. poprzez jego błędną wykładnię uzależniającą bieg terminu przedawnienia o zachówek od otwarcia i ogłoszenia testamentu, podczas gdy według jednolitej wykładni w orzecznictwie sądowym, popartej m. in. wyrokiem Sądu Najwyższego z 17.09.2010 II CSK 178/10 prawidłowo początek biegu przedawnienia roszczenia o zachówek w rozumieniu art. 1007 § 1 k.c., liczony od chwili wymagalności tego roszczenia winno się ustalać dla każdego przypadku osobno (...) Sformułowanie zawarte w art. 1007 § 1 k.c. winno być tak odczytywane, aby wiodło do rozstrzygnięć, uwzględniających słuszny interes uprawnionych do zachowku.”

- art. 970 k.c. oraz art. 120 k.c. poprzez błędną wykładnię terminu wymagalność roszczenia, wedle której Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenie o wykonanie zapisu przeniesienia własności nieruchomości jest wymagalne i biegnie termin jego przedawnienia wówczas, gdy po stronie powódki istniała niemożliwość świadczenia;

- art. 155 § 1 k.c. a contrario poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pozwana miała prawo do przeniesienia prawa własności nieruchomości na powoda, której nie była właścicielką (tj. zanim doszło do rozstrzygnięcia kwestii ważności testamentu i nabycia przez nią prawa własności nieruchomości w drodze spadkobrania) - naruszając tym samym zasadę *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet*. Zdaniem Sądu Okręgowego powódka powinna przenieść własności nieruchomości na powoda na podstawie zapisu, zanim jeszcze stała się właścicielką tej nieruchomości.

- art. 123 § 1 pkt 1 k.c. a contrario poprzez nieuwzględnienie przez Sąd tego, że powód - uczestnicząc w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku podjął czynność zmierzającą bezpośrednio do uzyskania zapisu - zgłoszenie zarzutu

nieważności testamentu byłoby czynnością niweczącą chęć uzyskania zapisu, gdyż oznaczałoby, że powód nie domaga się zapisu, lecz praw do spadku jako współspadkobierca ustawowy;

- ewentualnie - na wypadek przyjęcia, że do przedawnienia doszło - art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, podczas gdy w niniejszej sprawie podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia jest wykorzystaniem prawa i jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego z uwagi na fakt, że w okresie od 5 grudnia 2012 r. do 16 marca 2017 r. (niemalże przez 5 lat) nie mógł skutecznie żądać wykonania zapisu od pozwanej, gdyż pozwana nie była właścicielką nieruchomości będącej przedmiotem zapisu i nie mogła nią rozporządzać, zaś powództwo zostało wytoczone kilka miesięcy po dacie 5.12.2018r.

- art. 2 Konstytucji RP wedle której RP jest demokratycznym państwem prawa urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, a z zasady tej wynika zasada pewności prawa, domniemanie racjonalności ustawodawcy, czy zasada zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez niego prawa, które to wartości systemu prawa zostały rażąco pogwałcone przez Sąd Okręgowy poprzez błędną wykładnię art. 970 k.c., zgodnie z którą Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że roszczenie przedawnia się w okresie, zanim ono zacznie przysługiwać i zanim strona, która miałaby być zobowiązana do spełnienia świadczenia może to świadczenie spełnić.

2. Naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj.

- art. 235 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez nieuprawnione pominięcie dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. w postaci dowodu z opinii biegłego - rzeczoznawcy majątkowego z zakresu szacowania wartości nieruchomości przy ul. (...) w B. i kamienicy przy ul. (...) w T. oraz dowodów z dokumentów dołączonych do pozwu jako nieprzydatnych dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy brak przeprowadzenia tych dowodów oznacza nierozpoznanie istoty sprawy.

W konsekwencji podniesionych zarzutów wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 92.500 zł tytułem odszkodowania za niewykonanie zapisu testamentowego i zbycie nieruchomości będącej przedmiotem zapisu - wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 32.500 zł tytułem uzupełnienia zachowki wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 12 marca 2019 r. do dnia zapłaty.

Nadto domagał się przeprowadzenia dowodu z dokumentów załączonych do apelacji tj. dowodu z opinii biegłego - rzeczoznawcy majątkowego z zakresu szacowania wartości nieruchomości przy ul. (...) w B. i kamienicy przy ul. (...) w T. na okoliczność ustalenia wysokości odszkodowania z tytułu niewykonania zapisu i wysokości zachowku do uzupełnienia.

W uzasadnieniu apelacji argumentował, że nie może przedawniać się coś, czego nie można w żaden sposób egzekwować ani też to coś, co do czego nie wiadomo, czy w ogóle powstanie.

Sąd Okręgowy naruszył elementarne zasady demokratycznego państwa prawnego i systemu prawa, co sprawia że wydane orzeczenie nie tylko nie odpowiada prawu, lecz prowadzi do rażąco niesprawiedliwych i krzywdzących rozstrzygnięć. Narusza spójność logiczną i aksjologiczną porządku prawnego, w związku z czym nie może się ostać.

Sąd Okręgowy rozstrzygnął, że bieg przedawnienia roszczenia powoda o wykonanie zapisu rozpoczął się, zanim roszczenie o wykonanie zapisu w ogóle skutecznie powstało. Nawet, jeżeli uznać, że roszczenie o wykonanie zapisu istniało w chwili otwarcia spadku, czy momencie późniejszym - otwarcia testamentu - nie sposób twierdzić, że stało się ono wymagalne od chwili ogłoszenia testamentu.

Otóż pozwana, nawet gdyby miała najlepszą wolę zadośćuczynić roszczeniu powoda o wykonanie zapisu, to w okresie od dnia ogłoszenia testamentu (5.12.2012 r.) do uprawomocnienia się postanowienia o stwierdzenia nabycia spadku przesądzającego o ważności testamentu (16.03.2017r.) nie miała jakiegokolwiek prawnie skutecznej możliwości wykonania zapisu.

Zgodnie z zasadą *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet*, nie można przenieść na nikogo więcej praw, aniżeli samemu się posiada. Tym samym pozwana aż do uprawomocnienia się postanowienia przesadzającego o ważności testamentu (a więc o tym, że prawo własności nieruchomości przysługuje pozwanej) - nie mogła w świetle prawa wykonać zapisu testamentowego na rzecz powoda poprzez przeniesienie własności nieruchomości przy ul. (...) w drodze umowy zawartej w formie aktu notarialnego.

Toteż wymagalność roszczenia powoda zaistniała dopiero od dnia 17.03.2017r. Powód od tego momentu miał aż 5 (pięć) lat na wytoczenie powództwa o wykonanie zapisu (zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności nieruchomości).

W stanie faktyczny sprawy, co umyka uwadze Sądu Okręgowego, powód miał obiektywną możliwość podjęcia skutecznej czynności w najwcześniejszym możliwym terminie od 16.03.2017r. Dopiero wtedy mógł on skutecznie żądać wykonania zapisu przez pozwaną, która stała się jedyną właścicielką majątku spadkowego.

Oczywiście sądzić można się zawsze i o wszystko, jednak wystąpienie przez powoda do Sądu o ochronę prawną wcześniej niż 16.03.2017 r. byłoby przedwczesne, a jego roszczenie niewymagalne. Wówczas pozwana broniłaby się zarzutem niemożliwości świadczenia i twierdziłaby (w pełni zasadnie), że nie jest póki co właścicielką majątku spadkowego, a zapis powodowi nie przysługuje, skoro testament może okazać się nieważny.

Wystąpienie z przedwczesnym powództwem przez powoda miałyby ten skutek, że Sąd rozpoznający pozew o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli przez pozwaną zawiesiłby postępowanie w sprawie aż do rozstrzygnięcia się kwestii ważności testamentu.

Oznacza to, że wytoczenie powództwa przed 16.03.2017r. byłoby przedwczesne - o roszczenie niewymagalne - skoro Sąd i tak nie mógłby rozstrzygnąć o żądaniu takiego pozwu do czasu uprawomocnienia się postępowania w kwestii ważności testamentu i kręgu spadkobierców. Tylko już ten fakt przesądza, że wymagalność roszczenia powoda powstała 16.03.2017r.

Sąd Okręgowy zarzuca powodowi, że zbyt późno wytoczył powództwo. Rację ma Sąd, że powód miał możliwość wytoczenia powództwa w okresie od 16.03.2018 do 5.12.2018r. Jednakże termin przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu nie wynosi kilku miesięcy czy rok, lecz 5 (pięć) lat. Co więcej, nawet gdyby przyjąć, że do przedawnienia doszło 5.12.2018r., wytoczenie powództwa latem 2019r. (kilka miesięcy po upływie terminu) - w okolicznościach tej sprawy, gdy powód przez wiele lat nie mógł skutecznie egzekwować swojego roszczenia i wobec postawy pozwanej, ignorującej wezwania do zapłaty - uznać należy zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwaną za nadużycie prawa podmiotowego.

Zgodnie z orzeczeniem SN z dnia 17.9.2010r. II CSK 178/10 roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku przedawniają się z upływem 3 lat od ogłoszenia testamentu tylko wówczas, gdy w chwili ogłoszenia testamentu wiedział on o przysługującym mu uprawnieniu.

Sąd Okręgowy błędnie wywiódł, że powodowi z chwilą ogłoszenia testamentu zaczęło przysługiwać prawnie skuteczne roszczenie o wykonanie zapisu.

Przyjąć należy za słuszne, iż możliwość dochodzenia roszczeń wynikających z treści testamentu zaktualizowała się najwcześniej w dniu uprawomocnienia się postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Dopiero od tej chwili zaistniała możliwość dochodzenia roszczeń o spadek, zachówek czy zapis testamentowy.

Oczywiste jest też, iż termin przedawnienia roszczeń o wykonanie zapisu i zachówek rozpoczął swój bieg dopiero z dniem uprawomocnienia się postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku (16 marca 2017 r.). Od tego dnia pozwana miała dokładnie 1 rok, aby zadośćuczynić roszczeniu powoda, czego mimo wezwania - nie dokonała.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:



Apelacja nie jest uzasadniona i podlega oddaleniu. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia zaskarżonego wyroku oraz jego argumentację prawną za oddaleniem powództwa i przyjmuje je za podstawę swojego rozstrzygnięcia.

Ta argumentacja jest nie tylko poprawna ale została w sposób jasny i umotywowany wyłożona w uzasadnieniu wyroku. Poza tym Sąd Okręgowy oparł ją na nie budzących żadnych wątpliwości ustaleniach faktycznych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, zasadnie pomijając te dowody, które takiego znaczenia nie miały i nie mogły stanowić wiarygodnej podstawy ustaleń procesowych okoliczności decydujących o ocenie skuteczności powództwa. Strony nie kwestionowały tej decyzji procesowej albowiem nie złożyły zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku przekonująco wyjaśnił dlaczego, a więc z jakiego powodu, oddalił wnioski dowodowe powoda, w szczególności o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia wartości nieruchomości spadkowej. Nie ma podstaw aby poprawność tej argumentacji kwestionować, zresztą apelacja tego skutecznie nie czyni.

W apelacji powód ograniczył zarzuty naruszenia prawa procesowego do kwestii pominięcia wspomnianego dowodu z opinii biegłego uznając go za istotny dla rozstrzygnięcia. Tymczasem Sąd Okręgowy wyjaśnił, że skoro uznał roszczenie powoda za nieusprawiedliwione co do zasady z uwagi na upływ terminu przedawnienia na jego dochodzenie, zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego w zakresie ustalenia wysokości żądania pozwu. Ta argumentacja jest poprawna i Sąd Apelacyjny ją podziela.

Trzeba bowiem wyraźnie podkreślić, że dla osiągnięcia zamierzonego skutku nie wystarczy samo zanegowanie określonego sposobu prowadzenia postępowania dowodowego i będącego tego wynikiem stanu ustaleń procesowych. Dla skuteczności zarzutu naruszenia prawa procesowego konieczne jest bowiem aby skarżący wykazał dlaczego i jakie zasady prowadzenia postępowania dowodowego i oceny dowodów naruszył Sąd czyniąc procesowe ustalenia. Musi zatem wykazać, że prowadząc postępowanie dowodowe sąd naruszył reguły rządzące procesem i błędnie uznał, iż dany dowód jest zbędny dla rozstrzygnięcia. Godzi się bowiem zauważyć, że sąd winien prowadzić tylko te dowody, które mogą posłużyć wyjaśnieniu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, a więc tylko te, które są istotne z punktu widzenia oceny skuteczności powództwa.

Przyjmując założenie, iż roszczenia powoda się przedawniły, trafnie Sąd Okręgowy ocenił, że ustalanie ich wysokości jest zbędne gdyż nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Bez względu bowiem na wysokość roszczenia jest ono przedawnione i z tej tylko przyczyny powództwo podlegało oddaleniu.

W takich okolicznościach prowadzenie postępowania dowodowego dla czynienia wspomnianego ustalenia nie tylko naruszałoby art. 227 kpc ale prowadziłyby do nieuzasadnionego wydłużenia postępowania, czemu sąd ma obowiązek przeciwdziałać (art. 6 kpc).

Co się zaś tyczy naruszenia przepisów prawa materialnego i szeroko rozwiniętej argumentacji apelującego za odmiennym rozumieniem znaczenia omawianych w apelacji przepisów, trzeba się zgodzić, że prawem powoda jest wykładanie prawa materialnego w sposób, w jaki to uczynił w apelacji poszukując w takiej argumentacji korzystnej dla siebie ich wykładni, co nie znaczy, że ta argumentacja jest poprawna i zasługuje na aprobatę.

Jest wręcz przeciwnie, Sąd Apelacyjny jej nie podziela i w pełni zgadza się z wykładnią prawa, jaką zaprezentował Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swojego wyroku. Ta wykładnia jest niewadliwa, co więcej, ma oparcie w przywołanych przez ten sąd judykatach.

Jest poza tym obszerna i została poprowadzona w sposób logiczny, a zatem nie można jej zarzucić braku prawniczej konsekwencji.

Przechodząc zaś do poszczególnych zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przepisów prawa materialnego trzeba zwrócić uwagę, czego zdaje się skarżący nie dostrzega, że skutek spadkobrania następuje ex lege z chwilą otwarcia spadku a więc z chwilą śmierci spadkodawcy, co dotyczy również dziedziczenia testamentowego. Zatem niezależnie

czy spadkobierca tego chce, czy nie (oczywiście chyba, że spadek odrzuci w ustawowym terminie), z tym momentem spadek nabywa i staje się właścicielem rzeczy oraz praw wchodzących w jego skład.

W tym kontekście postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku nie ma sprawczego charakteru, to znaczy z chwilą jego uprawomocnienia nie tworzy nowego stanu prawnego w odniesieniu do praw spadkobiercy, gdyż jedynie potwierdza deklaratywnie jego prawo do spadku, które ten nabył z momentem otwarcia spadku.

Służy też możliwości wylegitymowania się tytułem spadkobiercy i formalnemu wykazaniu posiadania tego przymiotu.

Bez wątpienia, inaczej niż to widzi apelacja, nie decyduje o wymagalności roszczeń związanych ze spadkiem takich jak prawo do zachowku czy do wykonania zapisu testamentowego.

Tej oczywistej konsekwencji otwarcia spadku skarżący nie widzi albo nie chce dostrzec twierdząc, że dopiero z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, pozwana stała się spadkobiercą i otworzyła się droga do dochodzenia przez niego roszczeń o wykonanie zapisu i o zachówek.

Gdyby podzielić zapatrywanie skarżącego i prezentowane przez niego w apelacji rozumienie nabycia spadku w kontekście wymagalności obu wspomnianych roszczeń, zaniechanie przez wiele lat zainicjowania postępowania o stwierdzenie nabycia spadku wydłużałoby w nieskończoność jednoznacznie określone terminy przedawnienia roszczeń o zachówek i o wykonanie zapisu. Prowadziłoby więc do utrzymywania przez dłużej nieokreślony czas stanu niepewności sytuacji prawnej zarówno osoby zobowiązanej jak i osób uprawnionych z tytułu obu wspomnianych roszczeń. Taka sytuacja jest niedopuszczalna, zresztą jej powstaniu zapobiegają właśnie jasno sformułowane przepisy o dochodzeniu tych roszczeń, nota bene trafnie wyłożone i niewadliwie zastosowane przez Sąd Okręgowy.

Kwestia wykonania zapisu testamentowego jest związana z istnieniem testamentu i jego treścią. Ujawniony w nim zapis legitymuje dwa podmioty, a mianowicie jako zobowiązanego do jego wykonania spadkobiercę testamentowego, na którego spadkodawca nałożył obowiązek wykonania zapisu, zaś jako uprawnionego tę osobę, na rzecz której zapis uczyniono.

Zatem ujawnienie tych okoliczności, a więc istnienia testamentu i zapisu testamentowego (co się materializuje z chwilą otwarcia i ogłoszenia testamentu), jak zresztą jednoznacznie stanowi art. 970 kc, uprawnia do realizacji roszczenia o wykonanie zapisu, chyba że spadkodawca postanowił inaczej odsuwając w czasie realizację zapisu.

Z racji powstających z mocy prawa skutków spadkobrania, rzeczą spadkobiercy, który neguje swoje powołanie do spadku i obowiązek wykonania zapisu, jest wykazanie, że nim nie jest. Jego też rzeczą jest doprowadzenie do uzyskania formalnego potwierdzenia statusu spadkobiercy (uzyskania deklaratywnego postanowienia sądu stwierdzającego nabycie spadku), jeżeli jest mu to niezbędne do wykonania zapisu. Nie zawsze takie orzeczenie sądu jest jednak konieczne.

Co więcej, istnienie bądź brak postanowienia spadkowego nie rozstrzygają o nabyciu spadku, do którego dochodzi w innych okolicznościach, o czym była już mowa.

Z uwagi na jednoznaczną regulację przyjętą w art. 970 kc, uprawniony z tytułu zapisu swoje uprawnienia może realizować niezwłocznie od chwili ogłoszenia testamentu. Podobnie jest z zachowkiem z uwagi na regulację art. 1007 § 1 kc. Zatem z tym momentem roszczenie o wykonanie zapisu i o zachówek stają się wymagalne.

Nie jest więc tak, jak to rozumie skarżący utrzymujący, że dopóki nie zakończy się postępowanie spadkowe, dopóty ów termin nie rozpoczyna biegu bo roszczenia wymagalne nie są. Takie rozumienie wymagalności obu roszczeń nie ma normatywnego oparcia w cytowanych wcześniej przepisach, wynika jedynie z dowolnej interpretacji stanu prawnego i jest przejawem życzeniowej postawy powoda.

Ponad wszelką wątpliwość o wymagalności roszczenia o wykonanie zapisu zdecydował sam ustawodawca bezpośrednio w art. 970 kc wyraźnie stanowiąc kiedy można domagać się wykonania zapisu, a więc z jaką chwilą

roszczenie jest skuteczne i można domagać się jego realizacji i to niezależnie czy toczyło się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku.

Podobnie jest z roszczeniem o zachówek, gdzie w sposób pośredni, aczkolwiek nie budzący wątpliwości, powiązał jego wymagalność z ogłoszeniem testamentu (art. 1007 § 1 kc).

Gdyby ustawodawca zamierzał uzależnić wymagalność roszczenia o wykonanie zapisu, podobnie jak i roszczenia o zachówek, od potwierdzenia praw spadkowych spadkobiercy zobowiązanego do realizacji obu tych roszczeń, dałby temu wyraz w treści wspomnianych przepisów, czego jednak nie zrobił. Tym samym jednoznacznie przesądził, że oba roszczenia stają się wymagalne i biegną terminy ich przedawnienia niezależnie od aktywności spadkobiercy i potwierdzenia jego praw spadkowych postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku, gdyż biegną one od chwili wystąpienia innych zdarzeń niż wspomniane postanowienie.

Podsumowując, ogłoszenie testamentu w obu wypadkach legitymuje osobę uprawnioną z tytułu zapisu testamentowego lub zachowku i upoważnia do realizacji przysługującego jej względem spadkobiercy uprawnienia.

To spadkobiercę obciąża obowiązek przeprowadzenia postępowania spadkowego, jeżeli jest to niezbędne dla realizacji wspomnianych uprawnień innych osób bądź skutecznego uchylenia się od tego obowiązku.

Zresztą to postępowanie mogą również zainicjować osoby, na rzecz których uczyniono zapis testamentowy lub, które chcą realizować swoje uprawnienia do zachowku. Ich interes w prowadzeniu postępowania o stwierdzenie nabycia spadku jest niewątpliwy.

W sytuacji, gdy spadkobierca zaniechał przeprowadzenia tego postępowania i w związku z tym istnieje formalna przeszkoda do realizacji np. zapisu testamentowego (np. z uwagi na niemożność dokonania wpisu w księdze wieczystej nieruchomości), poniesie tego konsekwencje w postaci obowiązku zapłaty stosownego odszkodowania odpowiadającego wartości prawa, którego realizacji zaniechał. Zresztą powód w tej sprawie spełnienia takiego roszczenia przez pozwaną właśnie się domaga.

Apelujący wskazuje na pozorną niemożność realizacji swoich roszczeń odwołując się do toczącego się postępowania o stwierdzenie nabycia spadku i podniesionego w tym postępowaniu zarzutu nieważności testamentu. Nie kwestionuje jednak tego, że on takiego zarzutu nie zgłosił, a więc bez wątplenia nie kwestionował prawa pozwanej do spadku. Nie negując zatem prawa pozwanej do spadku mógł zgodnie z przywołanymi wcześniej przepisami w terminach w nich określonych realizować swoje uprawnienie do wykonania zapisu i przyznania kwoty zachowku.

Sąd Okręgowy w swoim uzasadnieniu wyjaśnił, jakie są następstwa braku kwestionowania prawa pozwanej do spadku przez powoda, dla ewentualnego przerwania biegu przedawnienia jego roszczeń. Nie ma potrzeby powtarzania tej trafnej argumentacji.

Podobnie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że toczące się postępowanie spadkowe nie było przeszkodą do wytoczenia powództwa o wykonanie zapisu oraz o zachówek albowiem powód chcąc uniknąć przedawnienia mógł, wytaczając oba powództwa, domagać się zawieszenia tych postępowań z uwagi na toczące się postępowanie spadkowe, w którym podniesiono zarzut nieważności testamentu. Bez wątplenia istniała zależność pomiędzy nimi opisana w art. 177 § 1 pkt 1 kpc.

Wyjaśniając podnoszoną w apelacji kwestię niemożliwości świadczenia trzeba podkreślić, że oba świadczenia były możliwe do spełnienia aczkolwiek wykonanie zapisu testamentowego, zgodnie z wolą testatora, a więc jego skuteczność, zależała, z uwagi na charakter zapisu, od podjęcia czynności przez zobowiązaną polegających na formalnym potwierdzeniu praw do spadku. Zatem wykonanie zapisu zależało przede wszystkim od aktywności pozwanej i ją obciążało skutecznienie tego roszczenia w znaczeniu faktycznej i prawnej możliwości zadośćuczynienia roszczeniu powoda.

Nie sposób więc mówić o niemożliwości świadczenia, która zawsze jest okolicznością obiektywną i niezależną od woli oraz aktywności osoby zobowiązanej do jego spełnienia.

Już wcześniej wspomniano, że przepisy o wykonaniu zapisu, podobnie jak i zachowku, zostały tak skonstruowane, że obowiązek i uprawnienie łączą jedynie z faktem ogłoszenia testamentu. Wspomniano też, że również powód zainteresowany realizacją swoich uprawnień związanych ze spadkiem, mógł inicjować postępowanie spadkowe.

Ustawodawca nie wprowadził żadnych ograniczeń realizacji praw wynikających z zapisu i zachowku związanych z koniecznością potwierdzenia postanowieniem spadkowym prawa do spadku.

Oczywistym jest, że wspomniane prawa mogą zostać zniweczone, jeżeli testament zostanie uznany za nieważny, ale póki to się nie stanie jest on skuteczny i realizuje się ipso iure skutek nabycia spadku liczony od chwili jego otwarcia.

Zważywszy zatem poczynione wcześniej rozważania, nie sposób jest mówić o zarzucanej niemożliwości świadczenia.

Zupełnie niezrozumiałe i oderwane od realiów tej sprawy były dywagacje dotyczące konieczności prowadzenia postępowania działowego. Powód, pomimo że był zapisobiorcą, miał prawo do uzupełniającego zachowku przenoszącego wartość jego zapisu, zatem nic nie sprzeciwiało się wytoczeniu powództwa o jego zasądzenie, co było niezależne od ewentualnego postępowania działowego.

Podobnie jest z zarzutem naruszenia art. 120 kc albowiem, jak wcześniej wyjaśniono, ustawodawca określił jednoznacznie termin, od którego należy liczyć wymagalność obu roszczeń, co sprawia, że przedawnienie od tej daty rozpoczyna swój bieg i nie ma związku z toczącym się postępowaniem o stwierdzenie nabycia spadku.

Nie można też skutecznie zarzucać naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 kc z odwołaniem się do partycypowania powoda w postępowaniu spadkowym, w którym podniesiono zarzut nieważności testamentu. Wcześniej ta kwestia i jej konsekwencje zostały wyjaśnione, a poza tym Sąd Okręgowy również wyjaśnił, kiedy i jaka aktywność powoda mogła skutkować oczekiwaną przerwą biegu terminu przedawnienia.

Również odwołanie się do treści przepisu art. 5 kc nie może przynieść oczekiwanych dla powoda skutków. Trudno bowiem dociec, albowiem powód wyraźnie tego nie określa, jakie zasady współżycia społecznego pozwana narusza podnosząc zarzut przedawnienia roszczeń powoda.

Skorzystanie z takiego zarzutu to niewątpliwe uprawnienie osoby zobowiązanej do spełnienia świadczenia, jeżeli upłynął termin jego realizacji. Zatem to ustawodawca przesądził, że dla stabilizowania stosunków prawnych wskazane jest ograniczone w czasie realizowanie przysługujących niekiedy uprawnień, zaś konsekwentnie korzystanie z zarzutu ich przedawnienia jest skuteczne i przez prawo chronione co do zasady. Tylko wyjątkowo, a więc z uwagi na szczególne okoliczności i szczególną sytuację osoby uprawnionej a niekiedy naganne postępowanie osoby zobowiązanej, można przyjąć, że skorzystanie z prawa podniesienia zarzutu przedawnienia chronione być nie może albowiem narusza uznane i określone zasady współżycia społecznego. Rzecz w tym tylko, że rolą osoby odwołującej się do regulacji z art. 5 kc jest wskazanie, jakie to szczególne okoliczności sprzeciwiają się skuteczności zarzutu przedawnienia i które nazwane zasady współżycia społecznego i dlatego, powołanie się na zarzut przedawnienia narusza.

Takich stwierdzeń w apelacji nie ma, zatem nie jest rzeczą sądu poszukiwanie uzasadnienia dla tego zarzutu, gdy sam apelujący tego nie czyni w przekonujący i wystarczający sposób.

Sąd Apelacyjny nie podziela także zarzutu naruszenia art. 2 Konstytucji.

Jest bowiem wręcz przeciwnie niż twierdzi skarżący, a mianowicie ową stabilność i pewność prawa oraz zasadę sprawiedliwości społecznej zapewniają wspomniane wcześniej regulacje w tym przede wszystkim kwestionowana regulacja art. 970 kc. Wprowadzają bowiem pewność i stabilność prawa oraz stosunków prawnych ukształtowanych wolą spadkodawcy.

Już wcześniej wyjaśniono, że ta regulacja jest jednoznaczna, a zatem nie wymaga żadnej wykładni i poszukiwania znaczenia innego od tego, które nadał jej ustawodawca w treści przepisu, co niestety czyni skarżący wykładając przepis w sposób dla niego korzystny aczkolwiek niezgodny z jego treścią.

Uznane zasady wykładni prawa przesądzają, że dokonuje się jej, jeżeli nie można jednoznacznie określić znaczenia przepisu i są wątpliwości w zakresie jego stosowania. W tym wypadku tak jednak nie jest, co wyjaśniono wcześniej. Wyjaśniono również, że mimo restrykcyjnego brzmienia przepisu art. 970 kc, a także art. 1007 kc, osoby uprawnione z tytułu zachowku i zapisu testamentowego mogą realizować swoje uprawnienia przewidziane w tych przepisach niezależnie od postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Oba przepisy nie uzależniają skuteczności obu roszczeń od potwierdzenia praw spadkobiercy testamentowego postanowieniem spadkowym.

To, jakie istnieją rozwiązania zapobiegające ewentualnemu przedawnieniu roszczeń obu kategorii też już wyjaśniono.

Wypada tylko na koniec tych rozważań, chociaż apelacja tego wyraźnie nie kwestionuje, ustalić, że przedawnienie roszczenia powoda o wykonanie zapisu nie jest związane z terminem jego realizacji przewidzianym w testamencie (rok od śmierci spadkodawcy) tylko z datą otwarcia i ogłoszenia testamentu, co nastąpiło po tym czasie.

Spadek otworzył się bowiem (...) i zgodnie z testamentem zapis miał być zrealizowany do dnia (...). Z tym tylko, że testament został ogłoszony w obecności powoda dopiero w dniu 5 grudnia 2012r. co sprawia, że 5 – letni termin przedawnienia rozpoczął swój bieg w tej dacie a nie wcześniej przed ustawową wymagalnością roszczenia.

Roszczenie to przedawniło się więc z dniem 5 grudnia 2017r. co i tak nastąpiło zanim powód wystąpił z powództwem w tej sprawie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny apelację oddalił o czym orzekł na podstawie art. 385 kpc, zaś o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 kpc.

Na oryginale właściwy podpis.